

POSTANOWIENIE

Dnia 10 kwietnia 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Puskarski

w sprawie **T.B.** i in.

oskarżonych z art. 258 § 1 k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 10 kwietnia 2018 r.,

wniosku Sądu Okręgowego w R.

o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu ze względu na dobro wymiaru sprawiedliwości

na podstawie art. 37 k.p.k.

p o s t a n o w i ł:

nie uwzględnić wniosku

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w R. postanowieniem z dnia 16 marca 2018 r., sygn. akt II K(...), w oparciu o przepis art. 37 k.p.k. wystąpił do Sądu Najwyższego z wnioskiem o przekazania sprawy pięciu oskarżonych, w tym T.B., do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości, ujmując to w formule „rozważenia możliwości” takiego postąpienia.

Uzasadniając wniosek, wskazano na stan zdrowia oskarżonego T.B., przebywającego obecnie w Areszcie Śledczym w B., gdzie odbywa kary pozbawienia wolności w innych sprawach, których koniec przypada na dzień 15 kwietnia 2026 r. Z opinii medycznych wynika, że może on przebywać w warunkach aresztu śledczego, który dysponuje oddziałem szpitalnym przygotowanym do natychmiastowej akcji reanimacyjnej, a czynności procesowe z jego udziałem mogą odbywać się w obecności zespołu ratownictwa medycznego z lekarzem. Sąd

wnioskujący podniósł nadto, że najbliższą jednostką spełniającą powyższe kryteria jest Zakład Karny w Ł., jednak jest on na tyle oddalony, że doprowadzenie oskarżonego do Sądu w R. wiąże się z koniecznością odbycia ponad dwugodzinnej podróży i przebyciem około 150 km, które to wielkości ulegają podwojeniu przy uwzględnieniu drogi powrotnej. Pozostawia to niewiele czasu na prowadzenie czynności procesowych, zajdzie zatem niemożność zapewnienia sprawnego toku postępowania, co jest ważne również z uwagi na długotrwałość stosowania wobec niektórych oskarżonych tymczasowego aresztowania. Zdaniem Sądu Okręgowego w R., przemawia to za przekazaniem sprawy do rozpoznania sądowi położonemu w pobliżu Aresztu Śledczego w B., tj. Sądowi Okręgowemu w K., względnie w G..

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek nie zasługuje na uwzględnienie.

Przedmiotowa sprawa pierwotnie wpłynęła z aktem oskarżenia do Sądu Okręgowego w B.-B. i znalazła się w kognicji Sądu Okręgowego w R. wobec jej przekazania w trybie art. 36 k.p.k. przez Sąd Apelacyjny w K. postanowieniem z dnia 20 grudnia 2017 r. (T.B. wtedy nie był pozbawiony wolności) Chociaż nie stanowi to przeszkody do kolejnego przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu przez Sąd Najwyższy na podstawie art. 37 k.p.k., jak też przyjmuje się, że pojęcie dobra wymiaru sprawiedliwości odnosi się również do realizacji dyrektywy nakazującej rozstrzygnięcie sprawy w rozsądnym terminie (art. 2 § 1 pkt 4 k.p.k.), co może być niemożliwe w sytuacji, gdy stan zdrowia oskarżonego, niewykluczający zupełnie jego udziału w rozprawie, w praktyce uniemożliwia się mu stawienie się w sądzie właściwym, odległym od miejsca jego zamieszkania (pobytu), to trzeba mieć na względzie, że korzystanie z unormowania zawartego w art. 37 k.p.k. powinno być nader ostrożne, z uwagi na wyjątkowy charakter tego przepisu. Wobec tego należy odnotować, że występujący z wnioskiem Sąd nie twierdzi, iż bez przekazania sprawy innemu sądowi jej rozpoznanie będzie niemożliwe; wskazuje tylko, że jej sprawne rozpoznanie okaże się mało realne. Nie bagatelizując rysujących się trudności, trzeba jednak uznać, że nawet przy mniejszym niż zwykle dziennym czasie prowadzenia rozprawy (dla jego szacowania nie wydaje się słuszne uwzględnianie w takim samym stopniu jak dowozu oskarżonego na rozprawę, jego powrotu do jednostki penitencjarnej),

rozpoznanie sprawy nie musi wydłużyć się w stopniu niemożliwym do zaakceptowania. Wynika to chociażby z faktu, że przedmiotowa sprawa nie należy do szczególnie dużych (prokurator zgromadził materiał w 36 tomach i zawniósł o przesłuchanie na rozprawie 16 świadków, którzy w większości w postępowaniu przygotowawczym złożyli zeznania niezbyt obszerne), nadto nie jest wykluczone ograniczenie czasu trwania procesu w sytuacji, gdy – co wynika z protokołu rozprawy głównej z dnia 16 marca 2018 r. – niektórzy z oskarżonych rozważają możliwość złożenia wniosków o dobrowolne poddanie się karze w trybie art. 387 § 1 k.p.k. Nie jest też przesądzona postawa oskarżonego co do uczestniczenia w całym procesie, bowiem, jak słusznie wskazano we wniosku, nawet będąc oskarżony o popełnienie zbrodni (z art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii), ma obowiązek być obecny tylko podczas czynności, o których mowa w art. 385 i 386 k.p.k. Niezależnie od tego wydaje się celowe ustalenie, czy zalecenia co do opieki medycznej, która powinna być oskarżonemu zapewniona zachowują aktualność, bowiem wskazane we wniosku opinie lekarskie zostały sporządzone w styczniu i lutym 2017r.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł, jak na wstępie.